

Czarownica – Fanatic

Malowane na niebiesko okiennice
Słoneczniki wyglądają na ulice
Na podwórzu kundel biały
Pręży się jak bury kot
A twe oczy tak się śmiały
Bo patrzyłaś mi wprost
I wróżyłaś z mojej ręki, nie pytałaś
Wody dałaś, chleba dałaś, miodu dałaś
W sad wiosenny mnie zawiodłaś
między drzewa
I zacząłem swoją rzewną
piosnkę śpiewać
Rzeki przepłynąłem
Góry pokonałem
Wielkim lasem szedłem
Nocy nie przespałem
Żeby ciebie spotkać
W małym kącie świata
Żeby z tobą zostać
Na calutkie lata
Rzeki przepłynąłem
Góry pokonałem
Wielkim lasem szedłem
Nocy nie przespałem
Żeby ciebie spotkać
W małym kącie świata
Żeby z tobą zostać
Na calutkie lata
Powiadają przyjaciele, że za górą
Powiadają przyjaciele, że za rzeką
Mieszka, pięknołica
Która wróży z kart
To nie żadna czarownica
To jest tylko żart
Czemu oni twoich czarów tak się bali?
Czemu oni czarownicą cię nazwali?

Czemu oni nie widzieli twej urody?
Czemu oni nie płyneli przez te wody?

Rzeki przepłynąłem

Góry pokonałem

Wielkim lasem szedłem

Nocy nie przespałem

Żeby ciebie spotkać

W małym kącie świata

Żeby z tobą zostać

Na calutkie lata

Rzeki przepłynąłem

Góry pokonałem

Wielkim lasem szedłem

Nocy nie przespałem

Żeby ciebie spotkać

W małym kącie świata

Żeby z tobą zostać

Na calutkie lata

Rzeki przepłynąłem

Góry pokonałem

Wielkim lasem szedłem

Nocy nie przespałem

Żeby ciebie spotkać

W małym kącie świata

Żeby z tobą zostać

Na calutkie lata

Rzeki przepłynąłem

Góry pokonałem

Wielkim lasem szedłem

Nocy nie przespałem

Żeby ciebie spotkać

W małym kącie świata

Żeby z tobą zostać

Na calutkie lata



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych